

Kabaret, zatytułowany - pro-
roczko? - „Epidemia sukcesu”.

Od kilku już odcinków do-
strzec można odchodzenie od
aluzji, jakie dominowały w
Kabarecie, na rzecz coraz wy-
raźniejszych, jednoznacznych
i jakże niekiedy ostrych odzy-
wek wprost. Co zrozumiałe:
aluzje były mięsem tekstów,
kiedy trzeba było mamy cenzu-
rę. Zresztą podobną ten-
dencję zaobserwowaliśmy już
w „Szopce z Brodą” Stanisła-
wa Tyma. Dostało się w niej
„po wsiech”. W odróżnieniu
od dworskiej, przypochlebnej
satyrki ppWolskiego, Krysza-
ka et consortes.

Satyrycznie - kabaretowo

Olga Lipińska otrzymała
niedawno Wiktora, a więc
najwyższe odznaczenie telewi-
zyjne. (Gratulacje 1). A w so-
botę otrzymaliśmy kolejny jej

Tercet z Poznania

Ośrodek poznański zapre-
zentował w krótkim czasie aż
trzy spotkania. Najpierw z
Tadeuszem Zwiefką, zaproszo-